

NINIEJSZY TEKST STANOWI FRAGMENT KSIĄŻKI:

Zygmunt Gloger

PISMA ROZPROSZONE

TOM II
1877–1889

Redakcja naukowa edycji
Jarosław Ławski i Jan Leończuk

Wstęp
Anna Janicka i Dorota Rembiszewska

Opracowanie tekstów i przypisy
Łukasz Zabielski, Sebastian Kochaniec,
Michał Siedlecki, Grzegorz Kowalski

Noty i słownik czasopism
Anna Janicka

Indeksy opracowali
Mona Al-Kaber i Michał Siedlecki

Całość 3-tomowej edycji można znaleźć na stronie
<http://www.ksiaznicapodlaska.pl/statics/gloger.html>

Publikacja powstała w ramach grantu NPRH pn. *Naukowa edycja krytyczna „Pism rozproszonych” Zygmunta Glogera w trzech tomach*. Czas trwania projektu: lata 2013–2017

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku
Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku
Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku

KSIĄŻNICA
PODLASKA



**NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI**

Białystok 2015

XXII. „Ogrodnik Polski”

1

(LIST GLOGERA PRZYTOCZONY
W ARTYKULE E. JANKOWSKIEGO¹),
„Ogrodnik Polski” 1882, nr 14, s. 321;
podpis pod tekstem: „E. J.”

Pan Zygmunt Gloger, znany szacunkowo w kraju naszym archeolog, nadesłał do Redakcji w ciągu zimy piękne jabłka z formy do typu ananasowych (tyrolek²) należące, wybornego smaku. Jabłek tych określić z nazwy nie umieliśmy. Poślano tedy jabłko do dra Lucasa³, znakomitego rzeczoznawcy, który uznał w nim owoc nowy, godzien rozpowszechnienia i prosi o nadesłanie mu zrazów tego owocu⁴.

Nie mogąc wykonać chromolitografii⁴ ani podać dokładnego opisu tego jabłka, bo okazy będące obecnie do rozporządzenia należą już tylko do braków, odkładamy to do następnej zimy, tymczasem nadajemy jabłku nazwę, pod którą się rozpowszechni i podajemy kilka szczegółów, których nam łaskawie udzielił szanowny pan Gloger. Nadmienimy jeszcze, że pan G. zastrzegł sobie pisownię wyrazu „glogierówka”, żeby jabłko nie uchodziło za niemieckie. To, co pisze pan Gloger:

„Przymioty jabłek są następujące: kruchość i soczystość nieporównana, smak osądzićie sami [rzeczywiście dobry – J.], skórka dziwnie delikatna, konserwują się w chłodnej piwnicy, ułożone w jedną warstwę na stołach bez podściółki i przykrycia, do zimy w drugim roku. Do kuchni wyborne są zarówno, jak do jedzenia na surowo; od strony słońca dostają prześlicznych rumieńców i ze wszystkich jabłek najpiękniejsze są do ubrania stołu. Zastawione na kilku półmiskach, wypełniają pokój aromatem, który zwrócił nawet uwagę dra Lucasa. Drzewa zaczynają rodzić bardzo wcześnie, nie wyrastają wysoko, a rodzą niezmiernie obficie. Drzewa kilkunastoletnie dały w roku zeszłym po 4 do 6-u pudów⁵ owoców [po 1 rs. 50 k. do 2 rs. za pud – J.]. Zimę wytrzymują doskonale, a w Jeżewie⁶ [majątek pana G. pod Tykocinem⁷] rosną bujnie na gruncie gliniastym, nieprzepuszczalnym i zasychającym się w lecie.

Jeżeli mało owocu na drzewie (co rzadko się zdarza), to dorasta on znacznej wielkości; że zaś zwykle całe gałęzie okryte są bukietami owoców, więc jabłka bywają mniejsze – około 2 średnicy poprzecznej, a 2 $\frac{1}{3}$ wysokości.

Historia tych jabłek jest następująca: we wsi Zblutowie⁸, własności moich krewnych Falkowskich⁹, w zapadłej okolicy dawnego Podlasia, koło miasta Goniądza¹⁰ (dziś powiat białostocki, gubernia grodzieńska), istniały niegdyś dwa stare drzewa tego gatunku. Ojciec mój, Jan Gloger¹¹, z drzew tych otrzymał zrazy¹² w roku 1859 i rozmnożył je w ogrodzie jeżewskim. Czy owe dwa drzewa stoją dotąd w Zblutowie, nie wiem, ale za to w Jeżewie, staraniem mego ojca, jest kilka 22-letnich”.

Dotąd szanowny pan G¹³. Otóż mamy znów doskonałe jabłko, niewątpliwie nasze.

Zrazów zapewne od pana G. łatwo dostać można.

¹ „Oto dosłowny wyjątek z listu Dra E. Lucasa: «Sie haben mir da einen äusserst interessanten und *vollständig neuen Apfel* geschickt, der zu den Taubenäpfeln gehört, aber durch sein *ausserordentlich starkes Parfüm* sich von allen andern Äpfeln dieser Familie auszeichuet. Mir ist der Apfel noch nie vorgekommen. (...) Wenn dieser Apfel nun auch widerstandsfähig gegen klimatische Einflüsse ist, der Baum recht tragbar, so ist das eine *vortreffliche Frucht*» [przyj. Red. „Ogrodnika Polskiego”].

¹ Edmund Jankowski (1849–1938) – biolog, ogrodnik, specjalista w dziedzinie nauk sadowniczych; od 1921 roku profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Był pracownikiem Rady Komisji Rolnictwa Tymczasowej Rady Stanu. Autor wielu książek, w tym: *Sad i ogród przy chacie* (1883) oraz *Dzięje ogrodnictwa* (1938).

² Tyrolka (łac. *Moldavaner Taubenapfel, Tyloerer Pepping*) – szczególna odmiana jabłoni pochodząca prawdopodobnie z Tyrolu.

³ Edward Lucas (1816–1882) – niemiecki pomolog (znawca owoców i hodowli drzew owocowych). Autor opracowania *Ważymictwo zawierające dokładny wykład teoretyczno-praktyczny uprawy ogrodowej i rolnej roślin warzywnych* (1875) oraz współautor (wraz z Fryderykiem Medicusem) książki *Sadownictwo zasadzające się na prostych prawach. Poradnik podręczny dla wykładu uprawy owocowej oraz własnego nauczania się takowej* (1878).

⁴ Chromolitografia – stosowana dawniej technika wielobarwnej litografii; także: odbitka wykonana tą techniką.

⁵ Puda – dawna, rosyjska jednostka masy równa około 16,5 kg.

⁶ Jeżewo Stare (Stare Jeżewo) – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie mazowieckim, gminie Stelmachowo; współcześnie jest to wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Tykocin.

⁷ Tykocin – miasteczko na lewym brzegu rzeki Narwi, w XIX wieku znajdujące się w guberni łomżyńskiej, w powiecie mazowieckim; obecnie miasto w województwie podlaskim, w powiecie białostockim.

⁸ Zblutowo – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie białostockim, w gminie Przytulanka; obecnie miejscowość ta znajduje się w województwie podlaskim, w powiecie monieckim, w gminie Mońki.

⁹ Wśród krewnych Zygmunta Glogera z rodu Falkowskich najbardziej reprezentatywny pozostaje Juliusz Falkowski (1815–1892) – literat, uczestnik powstania listopadowego (1830–1831), rewolucji węgierskiej (1848–49); inicjator Legionu Polskiego i powstania badeńskiego z roku 1849. Autor wielu książek, w tym: *Wspomnienia z roku 1848 i 1849* (1879) oraz *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce* (T. I-V: 1877–1887).

¹⁰ Goniadz – w XIX wieku miasteczko nad Biebrzą, w powiecie białostockim; współcześnie w województwie podlaskim, w powiecie monieckim.

¹¹ Jan Nepomucen Stanisław Gloger (1811–1884) – inżynier, ojciec Zygmunta Glogera. Był synem Wilhelma Wawrzyńca Glogera oraz Katarzyny Keller. Wraz z Józefem Kraszewskim uczył się w Akademii Białskiej, w której Józef Preyss, przyrodni brat jego matki piastował funkcję rektora. Około 1880 roku Gloger zbudował w Starym Jeżewie browar funkcjonujący do lat 50. XX wieku. Do 1939 roku istniało w tej miejscowości jego muzeum. W 1861 roku został wybrany do rady powiatu, a następnie otrzymał godność sędziego pokoju w okręgu tykocińskim. Zmarł w wieku lat 74 i pochowany został wraz ze swoją żoną na cmentarzu w Tykocinie w ich rodzinnym grobowcu.

¹² Zraz – jednoroczny zdrewniały odcinek pędu z kilkoma pączkami szlachetnej rośliny drzewiastej, szczepiony na podkładce w celu otrzymania szczepu.

¹³ Jan Gloger wyhodował nowe odmiany jabłoni, zob. tekst na następnej stronie niniejszego wydania.

2

GLOGIERÓWKA I PEPINKA LITEWSKA, „Ogrodnik Polski” 1883, nr 18, s. 321; podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Z powodu polemiki, którą o jabłkach powyższej nazwy znalazłem w nr 4-ym, 5-ym i 9-ym „Ogrodnika Polskiego”, niech mi wolno będzie dorzucić także słów kilka. Przede wszystkim nadmieniam, że jakkolwiek panowie Alexandrowicz¹ i Jankowski² od mojego nazwiska nadali nazwę „glogierówki”³ jabłku, o którym mowa, to jednak zapatrując się na kwestię nazwy obiektywnie, nie chodzi bynajmniej o to, żeby jabłko nazywało się tak a nie inaczej, ale o podanie tu pewnej liczby faktów i objaśnień, które posłużyć mogą do ustalenia tej lub innej dla niego nazwy.

Otóż przed laty kilkudziesięciu w ustronnym kącie Podlasia ojciec mój⁴ w ogrodzie krewnych moich napotkał starą jabłoń, której owoce zainteresowały go bardzo. *Zrazy*⁵, które wziął z tej jabłoni, *zaszczepił* i drzewka tego gatunku rozmnożył w znacznej ilości, tak, iż ogród jezewski⁶ posiada ich teraz blisko 200. Śp. ojciec mój nie miał wprawdzie zwyczaju sprzedawania szczepów ze swojej szkółki, ale jabłonek tego

gatunku rozdał niemało w różne strony kraju i zrazów udzielał corocznie bardzo wiele. Nie wiedząc nazwy odmiany, a nie przypuszczając, aby takowej nie było, zapytywałem każdego prawie znajomego ogrodnika, czy nie wie, jak się to jabłko nazywa? Każdy jednak z zapytanych ku zdziwieniu naszemu, bądź odpowiadał, że jabłek tych nie zna, bądź nie chcąc wykazać swojej nieświadomości, przytaczał nazwę pierwszą lepszą.

Postanowiłem wtedy dowiedzieć się o nazwie naszych jabłek na wystawach ziemiopłodów i owoców, ale niestety do roku 1882 jabłek tych nie znalazłem na żadnej wystawie w Warszawie, Krakowie, Retowie⁷, Szawlach⁸ na Żmudzi i gdzie indziej. Tylko w Szawlach, gdy razem z innymi owocami przedstawiłem je w naturze, zamiłowany w pomologii⁹ pan Wincenty Montwiłł¹⁰ oznajmił mi, że jabłko to samo znane jest na Litwie pod nazwą „pepinki”. Żałowałem jednak, że nie mogłem porównać jabłek moich z ową „pepinką” dla tej prostej przyczyny, że żaden z kilkudziesięciu ogrodów litewskich, które nadesłały wówczas wybór swoich owoców na wystawę szawelską, nie przedstawił „pepinek”. Znalazłem tylko w cennej broszurze pana Edwarda Janczewskiego¹¹ pod nazwą *Wyniki doświadczeń z sadu blinstrubiskiego*¹² opis „gołąbka czerwonego”¹³, *pigeon rouge*, *pigeonnet commun*, rozpowszechnionego (jak mówi pan Janczewski) pod fałszywą nazwą „pepinki angielskiej”¹⁴, a zajmującego wśród jabłek zimowych pierwsze miejsce, z którego opisu wnosić można, że ów „gołąbek czerwony” jest tą samą lub bardzo podobną odmianą. Gdy i wśród jabłek ze znakomitego ogrodu państwa Janczewskich na Żmudzi jednakowych moim nie było, mogłem tylko porównać w lat kilka potem „pepinki litewskie”¹⁵ z ogrodu pana Aleksandra Jelskiego¹⁶ z guberni mińskiej. Są one istotnie bardzo podobne do „glogierówek”, nie różnią się od nich przeciętną wielkością i kolorem, ale są więcej wzdłuż pogrubione, twardsze, mniej soczyste i smaczne, z grubszą skórą. Czy jednak „pepinki” guberni kowieńskiej i wileńskiej przedstawiają także te same różnice, tego nie wiem, bo ich w naturze nie widziałem. To tylko twierdzić mogę, że „pepinki” z powiatu ihumeńskiego nie są jabłkiem identycznym z „glogierówką”, bo posiadają kilka cech odmiennych, które zresztą, jak mniemam, mogą być tylko wynikiem surowszych tam warunków klimatu i ziemi. Nareszcie w roku 1886, będąc w powiecie lidzkim, napotkałem w ogrodzie pana Szukiewicza¹⁷, właściciela Naczy¹⁸, identyczną „glogierówkę”. Było to okryte owocem młodziutkie drzewko, które jako szczep pod nazwą „lipówki”¹⁹ nabył pan S. przed kilku laty w jednym z handlowych ogrodów wileńskich.

Ponieważ pan Edward Janczewski, autor *Wyników doświadczeń z sadu blinstrubiskiego*, jest powagą w dziedzinie botaniki, musimy więc wierzyć w podane przez niego wiadomości: że nazwa „pepiny” jest fałszywą i że znana pod nią wyborna odmiana rozeszła się po Litwie z ogrodów handlowych. Bynajmniej nie myślę twierdzić, że do ogrodów tych dostała się on[a] od mego ojca, to jednak pewna, że przez długie lata rozdawał ojciec mnóstwo zrazów znajomym i nieznanym nawet w dalekie strony. Nie ma zatem nieprawdopodobieństwa, lubo z drugiej strony niepodobna przypuścić, aby w całym kraju istniała już tylko jedna stara jabłoń tego gatunku, z której ojciec mój zrazy rozplenił. Dlaczego o 30 mil dalej na Litwie nie miała istnieć podobna jabłoń druga lub dziesiąta?

Wśród podobnych wątpliwości co do nazwy postanowiłem udać się po głos rozstrzygający do najuczestniejszych pomologów zagranicznych, a że sąsiad mój pan Alfred Moes²⁰, zamiłowany w ogrodnictwie, pozostawał w częstych relacjach ze słynnym Edwardem Lucasem z Reutlingenu²¹, wybrałem więc 6 typowych „glogierówek” i w kwietniu roku 1881 doręczyłem panu Moes, aby pocztą przesłał je Lucasowi. Jakoż z datą 8-go maja nadeszła od uczonego badacza pomologii następująca, ciekawa odpowiedź, którą w dosłownym tłumaczeniu tu przytaczam: „Przysłałeś mi pan *bardzo ciekawą i całkiem nową (äusserst interessant und vollständig neuen)* odmianę jabłek – należy on do jabłek gołąbków, jednak dla swojego niezmiernie silnego zapachu wyróżnia się od wszystkich jabłek do tej rodziny należących. *Nigdy jeszcze i nigdzie* nie spotkałem tej odmiany. Podobną nieco otrzymałem z Mariebo z Danii, nie przypominam sobie jednak, żeby miała równie piękny aromat. Jeżeli jabłko to dobrze wytrzyma mrozy i obficie rodzi, jest to, moim zdaniem, *przepyszny* owoc i powinieneś pan dać mu odpowiednią jaką nazwę od swego majątku albo własnego nazwiska [Lucas mniemał, że jabłka pochodziły z ogrodu pana Moesa w Nowosiółkach²²]. Będę panu bardzo wdzięcznym, jeżeli mi zechcesz przysłać na mój koszt znowu kilka okazów tego owocu oraz zrazów do szczepienia”. W końcu uczoney niemiecki przeprosza, że złożony reumatyzmem na łożu boleści nie odpisał od razu itd. Odpowiedź ta rozstrzyga stanowczo: że jabłko jezewskie należy do rodziny „gołąb-

ków”, że jest odmianą właściwą naszemu krajowi, całkiem nieznaną w zachodniej Europie, że tym samym odmiana ta nigdy nazwy zagranicznej mieć nie mogła i nosić jej nie powinna, a pan Janczewski miał słuszność, mieniając „pepinę angielską” jako nazwę fałszywą i że nazwa „Król Wilhelm”²³, przypisywana przez niektórych temu jabłku, jest wprost niedorzeczną. Owóż wobec tego wszystkiego nie pozostawało mi nic innego do zrobienia, jak przesłać kilka okazów typowych panom Alexandrowiczowi i Jankowskiemu do Warszawy i dołączając list Lucasa prosić, aby ustanowili jaką nazwę dla jabłka, przy czym zaprojektowałem nazwę „jeżewka”. Uczeni nasi jednak zważywszy, że ludzie nieświadomi mogą upatrywać w takiej nazwie jakąś analogię z jeżem, że Lucas doradza utworzyć nazwę nie tylko od ogrodu, ale i z nazwiska jego posiadacza, który jabłko to hodował i do naukowej analizy przedstawił, że ojciec mój od dawna zajmował się pielęgnowaniem i rozmnażaniem tego gatunku na szerszą skalę, a ogród jeżewski przedstawia próby sadzenia tych drzew na ziemi różnego rodzaju i ilość ich prawdopodobnie największą, zdecydowali najprzedniejszą tę naszą odmianę „gołąbka” nazwać „glogierówką jeżewską”. Czy słusznie lub nieśluszenie, nie myślę tego roztrząsać, bronić, ani za to odpowiadać. Pragnę bowiem naśladować mego ojca, który w cichym zakątku tykocińskiego²⁴ Podlasia pracował długie lata, mając wstręt do szukania rozgłosu i publikowania swego nazwiska, a nigdy mu przez myśl nie przeszło, aby jabłko, które wypielegnował i propagował, mianowano jego imieniem. Niezależnie jednak od moich osobistych poglądów muszę zrobić uwagę w razie uznania zupełnej tożsamości „glogierówki” z „pepinką”, co jest bardzo prawdopodobne, że jakkolwiek nazwa „glogierówki” może się wydać niewłaściwą pomologom litewskim, przywykłym już do „pepiny”, to jednak nazwa ta inaczej przedstawia się pomologom warszawskim, którym po raz pierwszy zaprodukował to jabłko właściciel ogrodu jeżewskiego i którzy „pepinki litewskiej” dotąd nie znają, a wiedząc tylko o niej od litewskiego botanika (pana Janczewskiego), że nosi nazwę błędną, przyjąć takowej w miejsce „glogierówki” nie mogą.

A teraz na zakończenie moich niniejszych słów kilku, pozwalam sobie nad zdaniem panów Jankowskiego i Montwiłła o wartości jabłka, wyrazić kilka własnych uwag.

Pan Jankowski w nr. 5-ym „Ogrodnika Polskiego” z r. b. uważa „jabłka zwane Glogierówką za najlepsze bez wątpienia z zimowych, jakie w kraju naszym mieć możemy” i sądzi, że owocem tym kraj nasz może znaczny i bardzo korzystny handel rozwinąć. Pan Montwiłł nie odejmując „pepince” jej „bezsprzecznych zalet”, uważa jednak twierdzenie pana Edmunda Jankowskiego za trochę ryzykowne. Jabłko to bowiem, mówił pan Montwiłł, potrzebuje bardzo pożywnego gruntu lub stałego, silnego mierzwienia, inaczej owoce drobnieją, a przerywanie owoców zawiązujących się zawsze w niezmiernej ilości zapobiega tylko w części temu zdrobnieniu. Rzecz szczególna, że tak pan Jankowski, jak i pan Montwiłł, mają słuszność, a zdania ich dopełniają się wzajemnie. „Glogierówka” wyhodowana na Podlasiu jest nadzwyczaj soczystym, kruchym, pachnącym i najsmaczniejszym jabłkiem deserowym ze wszystkich zimowych w naszym kraju, ale nie jest jabłkiem gospodarskim, jak „antonówka”²⁵. Za jabłka tyrolskie uchodzi nie tylko w Petersburgu, lecz i w Warszawie, gdzie po raz pierwszy spotkałem się z nią w roku zeszłym w owocarni przy ulicy Długiej. Nazwano ją tam jabłkiem tyrolskim²⁶ i żądano po 20 za funt²⁷. Gatunek ten z powodu nadzwyczajnej swj płodności [wyraz nieczytelny] z czasem ziemię, na której rośnie, a stąd rzecz naturalna, że drzewa starsze dobrze nie zasilane zaczynają rodzić owoc drobniejszy. Na pulchnej próchnicy „glogierówki” rosną największe, ale są mniej rumiane i trwałe. Z twardej gliny leżą w suchej piwnicy do czerwca. Moźniejsi ludzie płacą za to jabłko ceny wysokie, o jakich wspomina i pan W. Duczman²⁸ („Ogrodnik Polski”, nr 4-ty z r. b.), ale małomiasteczkowi handlarze wolą gatunki gospodarskie, choć bez porównania gorszego smaku, ale większe i twardsze, a tym samym łatwiejsze do przewozu, tak niedbale zazwyczaj przez nich uskutecznianego.

Z powodu powyższego artykułu poruszamy powtórnie sprawę porównania „glogierówek”, „pepinek” i „Króla Wilhelma” na posiedzeniu komisji owocowej. Za najwłaściwsze uważamy nadesłanie owoców pod adresem Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego (po 5 do 6-u sztuk) przed dniem 26-ym września. Tego dnia odbędzie się zwykłe posiedzenie dwutygodniowe komisji, na którym z całą troskliwością i uwagą

będą przetrzane owoce, uchodzące za „glogierówki” lub im podobne. Orzeczenia komisji opublikujemy następnie w „Ogrodniku Polskim”.

¹ Jerzy Aleksandrowicz lub Alexandrowicz (1819–1894) – botanik, wykładowca i organizator instytucji związanych z przyrodą. Pionier jedwabnictwa w Polsce. Autor wielu książek, w tym: *O chorobach zbóż a w szczególności pszenicy...* (1861) oraz *Urządzenie Szkoły Ogrodniczej prywatnej w Warszawie* (1880).

² Edmund Jankowski (1849–1938) – biolog, ogrodnik, specjalista w dziedzinie nauk sadowniczych; od 1921 roku profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Był pracownikiem Rady Komisji Rolnictwa Tymczasowej Rady Stanu. Autor wielu książek, w tym: *Sad i ogród przy chacie* (1883) oraz *Dzieje ogrodnictwa* (1938).

³ Glogierówka (pepinka litewska, *litauer pepping, rigaer taubenapfel, taubenapfel*) – odmiana pochodząca z krajów nadbałtyckich; rośnie słabo, drzewa o krzywych pniach, nieregularnej zagęszczającej się koronie i zwisłych gałęziach. Owoce średniej wielkości, kuliste lub lekko wydłużone. Wegetację rozpoczyna wcześniej i wcześniej ją kończy. Kwitnie wcześniej. Miąższ ma delikatny, słodko winny oraz aromatyczny. Skóra bardzo cienka, delikatna, słomkowo-żółta z delikatnym, rozmytym, czerwonym rumieńcem. Owoce deserowe i do przetwórstwa, zebrane w połowie września można przechowywać aż do grudnia.

⁴ Jan Nepomucen Stanisław Gloger (1811–1884) – inżynier, ojciec Zygmunta Glogera. Był synem Wilhelma Wawrzyńca Glogera oraz Katarzyny Keller. Wraz z Józefem Kraszewskim uczył się w Akademii Białskiej, w której Józef Preyss, przyrodni brat jego matki piastował funkcję rektora. Około 1880 roku Gloger zbudował w Starym Jeżewie browar funkcjonujący do lat 50. XX wieku. Do 1939 roku istniało w tej miejscowości jego muzeum. W 1861 roku został wybrany do rady powiatu, a następnie otrzymał godność sędziego pokoju w okręgu tykocińskim. Zmarł w wieku lat 74 i pochowany został wraz ze swoją żoną na cmentarzu w Tykocinie w ich rodzinnym grobowcu.

⁵ Zraz – jednoroczny zdrewniały odcinek pędu z kilkoma pączkami szlachetnej rośliny drzewiastej, szczepiony na podkładce w celu otrzymania szczepu.

⁶ Jeżewo Stare (Stare Jeżewo) – w XIX wieku wieś i folwark w powiecie mazowieckim, gminie Stelmachowo; współcześnie jest to wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Tykocin.

⁷ Retów – w XIX wieku miasto w powiecie rosieńskim guberni kowieńskiej; współcześnie na terytorium Litwy. Rosienie – centrum powiatu rosieńskiego guberni kowieńskiej, współcześnie terytorium Litwy. W tych miastach zarządzane były regularnie wystawy rolniczo-przemysłowe, które Gloger – jako stały ich gość – opisał wielokrotnie.

⁸ Szawle – w XIX wieku miasto powiatowe guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego położone nad rzeką Rudawką, przy trakcie pocztowym między Taurogami a Rygą. Współcześnie miasto na Litwie, stolica okręgu szawelskiego, ośrodek przemysłowy, kulturalny i naukowy.

⁹ Pomologia (z łac. *pomum*: „owoc”) – dział sadownictwa; nauka o budowie, pochodzeniu i pokrewieństwie, funkcjonowaniu oraz właściwościach użytkowych odmian drzew i krzewów owocowych. Klasyfikacje pomologiczne oparte są przeważnie na morfologii owoców.

¹⁰ Wincenty Montwiłł (1850–1911) – pomolog, prezes Wileńskiego Towarzystwa Ogrodniczego, brał czynny udział w sprawach publicznych. Autor między innymi książek: *Z Kowna* (1897) oraz *Z powodu niektórych odmian owoców* (1881).

¹¹ Edward Janczewski-Glinka (1846–1918) – biolog, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii Umiejętności. Autor wielu książek, w tym: *O rurkach sitkowych w korzeniach* (1874) oraz *Poszukiwania nad wzrostem wierzchołkowym korzeni roślin okrytziarnowych* (1874).

¹² Zob. E. Janczewski-Glinka, *Zapiski pomologiczne. Wyniki doświadczeń z sadu Blinstrubskiego na Żmujdzi*, Wyd. G. Gebethner, Kraków 1879.

¹³ Gołąbek czerwony (fr. *pigeon rouge*, łac. *pigeonnet commun*) – jabłoń domowa (łac. *malus domestica*), klasa jabłek w kształcie stożka, węższy przy kielichu niż na łodydze.

¹⁴ Angielska odmiana „pepinko litewskiej”.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Aleksander Jelski (1834–1916) – białoruski i polski działacz społeczny, pisarz oraz etnograf; członek Komisji Historii Sztuki Akademii Umiejętności w Krakowie. Autor dwutomowego dzieła zatytułowanego *Rys dziejów gospodarstwa krajowego w zestawieniu z obyczajami narodu* (1893). Przetłumaczył *Pana Tadeusza* na język białoruski (1892). Jego córka, Aleksandra („Olesia”) w 1883 roku wyszła za mąż za Zygmunta Glogera.

¹⁷ Wandalin Szukiewicz (1852–1919) – badacz, społecznik, działacz ludowy i archeolog. Właściciel majątku Nacza. Prowadził prace archeologiczne i etnograficzne na terenie Wileńszczyzny. Autor wielu książek, w tym: *Poszukiwania archeologiczne w powiecie Lidzkim Gubernii Wileńskiej* (T. I-II: 1907–1910) oraz *Ślady epoki kamiennej w gub. Wileńskiej* (1910).

¹⁸ Nacza – majątek rodzinny Wandalina Szukiewicza; w XIX wieku wieś położona w powiecie lidzkim guberni wileńskiej Imperium Rosyjskiego; obecnie miejscowość ta znajduje się na Białorusi (biał. *Нача*) w rejonie werenowskim obwodu grodzieńskiego, nad rzeką Naczka, w pobliżu Ejszyszek. W II Rzeczypospolitej owa wieś mieściła się w powiecie lidzkim województwa nowogródzkiego.

¹⁹ Lipówka (łac. *pyrus communis*, lipcówka kolorowa) – odmiana jabłoni znana bardzo dobrze w XIX wieku. Niezmiernie ceniona ze względu na wczesną porę dojrzwania i odporność na parch. Drzewo jej rośnie niezbyt silnie. W owocowanie wchodzi w 4-5 roku po posadzeniu. Jest wrażliwa na mróz. Owoce jej są średniej wielkości, jajowate, lekko zwężające się ku szypułce. Skórka ich jest gładka, zielonkawożółta, z paskowanym czerwono-pomarańczowym rumieńcem. Miąższ średnio-soczysty i średnioziar-

nisty, niezbyt słodki. Owoce jej zbiera się w połowie lub w ostatniej dekadzie lipca, na kilka dni przed osiągnięciem pełnej dojrzałości.

²⁰ Kamil Alfred Moes (1852–1882) – fabrykant, młodszy syn Christiana Augusta Moesa, twórcy przemysłowej potęgi Choroszczy. Po śmierci swego ojca w 1872 roku odziedziczył po nim dobra w Nowosiólkach.

²¹ Edward Lucas (1816–1882) – niemiecki pomolog (znawca owoców i hodowli drzew owocowych). Autor opracowania *Warzywniactwo zawierające dokładny wykład teoretyczno-praktyczny uprawy ogrodowej i rolnej roślin warzywnych* (1875) oraz współautor (wraz z Fryderykiem Medicusem) książki *Sadowniactwo zasadzające się na prostych prawach. Poradnik podręczny dla wykładu uprawy owocowej oraz własnego nauczania się takowej* (1878). Reutlingen – miasto powiatowe w Niemczech, w kraju związkowym Badenia-Wirtembergia, w rejencji Tybinga, w regionie Neckar-Alb, siedziba powiatu Reutlingen. Największe miasto powiatu, nazywane „Bramą do Jury Szwabskiej”.

²² Nowosiółki – w XIX wieku wieś w dawnym powiecie białostockim guberni grodzieńskiej w Imperium Rosyjskim; obecnie w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, w gminie Dobrzyniewo Duże.

²³ „Król Wilhelm”, w zasadzie „Cesarz Wilhelm” (z niem. *Kaiser Wilhelm*) – odmiana niemiecka jabłoni z 1864 roku, jest siewką Renety Harberta.

²⁴ Tykocin – miasto na lewym brzegu rzeki Narwi, w XIX wieku znajdujące się w guberni łomżyńskiej, w powiecie mazowieckim; obecnie miasto w województwie podlaskim, w powiecie białostockim.

²⁵ Antonówka (ros. *антоновка*) – bardzo stara odmiana rosyjskiej jabłoni. Drzewo silnie rosnące, o szerokiej koronie, odporne na mróz i choroby. Owoce duże, czasem lekko żebrowane, skóra jasnożółta, miąższ aromatyczny, soczysty, kwaskowaty. Dojrzewają we wrześniu i mogą być przechowywane do początku listopada. Używana często na przetwory.

²⁶ Tyrolka (*Moldavaner Taubenapfel*, *Tyroler Pepping*) – szczególna odmiana jabłoni pochodząca prawdopodobnie z Tyrolu.

²⁷ Funt – jednostka wagi, używana powszechnie w Europie (także w Polsce) do XIX wieku, w różnym czasie i na różnych obszarach równa wadze od 350 do 560 gramów, obecnie używana w krajach anglosaskich, o wadze 453 gramów (skrót: lb.).

²⁸ Nie udało się ustalić biogramu osoby, którą Głogier tu przywołuje.